



Sygn. akt II CSKP 594/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości S. w W. w upadłości likwidacyjnej
w W.

przeciwko Z. T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

28 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt V ACa 230/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w punkcie I oddalił apelację pozwanego Z. T. od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z

dnia 9 sierpnia 2018 r., zasądzającego od niego na rzecz powoda - Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej kwotę 3 624 139,70 zł z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie z zastrzeżeniem pozwanemu prawa do powoływania się w toku egzekucji zasądzonego świadczenia na ograniczenie odpowiedzialności do bliżej oznaczonej nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...] (pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego) i rozstrzygającego o kosztach postępowania (pkt 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego), a w punkcie II orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono m.in., że w dniu 13 kwietnia 2011 r. między Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową w W. (dalej – „SKOK W.”) a S.D. („Pożyczkobiorca”) została zawarta umowa pożyczki nr [...] kwoty 3 600 000 zł z terminem spłaty wyznaczonym na dzień 11 marca 2016 r. („Umowa pożyczki”), wydłużonym następnie – aneksem z dnia 30 października 2012 r. - do dnia 11 marca 2021 r.

Zabezpieczeniem spłaty pożyczki były pierwotnie (m.in.) hipoteki ustanowione na dwóch nieruchomościach gruntowych. Jednakże w czerwcu i wrześniu 2014 r. SKOK W. zwolniła te nieruchomości z obciążenia, a w dniu 26 czerwca 2014 r. pozwany złożył notarialne oświadczenie o ustanowieniu na bliżej oznaczonej nieruchomości położonej w K. („Nieruchomość”), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...], hipoteki na miejscu pierwszym do kwoty 4 605 000 zł na rzecz SKOK W. („Hipoteka”) w celu zabezpieczenia wierzytelności głównej w kwocie 3 070 000 zł oraz bliżej oznaczonych odsetek, opłat i kosztów do kwoty 1 535 000 zł; Hipoteka została ujawniona w dziale IV ww. księgi wieczystej.

W okresie od 22 lipca 2011 r. do 29 września 2014 r. Pożyczkobiorca spłacił łącznie 2 472 018,68 zł.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy ogłosił upadłość SKOK W. z możliwością zawarcia układu, a postanowieniem z dnia 19 marca 2015 r. zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego, wyznaczając syndyka masy upadłości („Syndyk”).

W związku z nieterminowym regulowaniem należności wynikających z Umowy pożyczki pismem z dnia 25 kwietnia 2016 r. Syndyk wezwał dłużnika do zapłaty oznaczonego zadłużenia w terminie 14 dni roboczych od dnia doręczenia wezwania, a następnie pismem z dnia 6 czerwca 2016 r. wypowiedział Umowę pożyczki z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Wezwania do zapłaty oraz oświadczenie o wypowiedzeniu zostały doręczone Pożyczkobiorcy na wskazany przez niego adres dla korespondencji, a wynikający ze zgłoszenia zmiany danych osobowych z dnia 11 kwietnia 2011 r. (ulica [...], lokal [...], [...] W.).

W dniu 9 grudnia 2016 r. SKOK W. stwierdziła na podstawie ksiąg rachunkowych, że zadłużenie z tytułu Umowy pożyczki wynosi na ten dzień łącznie 3 624 220,70 zł, na co składają się zaległy kapitał w wysokości 2 929 123,35 zł, odsetki umowne w wysokości 533 265,69 zł, odsetki karne w wysokości 161 750,66 zł oraz koszty windykacji w wysokości 81 zł.

Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim nadzoruje postępowanie przygotowawcze w sprawie VI Ds. [...] m.in. przeciwko P. P. o czyny z art. 258 § 1, art. 286 § 1 oraz art. 296 § 1 i 2 k.k. i inne. P. P. postawiono zarzuty w związku z Umową pożyczki, natomiast postępowanie wobec Pożyczkobiorcy, który był kierowcą P. P. i zaciągnął w SKOK W. trzy pożyczki, jest w fazie *in rem*.

W toku postępowania przygotowawczego pozwanemu postawiono 285 zarzutów, w tym zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wyłudzenia w jej ramach 306 298 000 zł na szkodę SKOK W., co wynika z postanowienia z dnia 23 listopada 2016 r. oraz pisma Prokuratora Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 6 marca 2018 r. Zarzuty wobec pozwanego dłużnika rzeczowego nie obejmują Umowy pożyczki.

Odmawiając zawieszenia postępowania w sprawie, Sądy obu instancji były zgodne, że zgodnie z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. jest ono fakultatywne i zależy od oceny wpływu postępowania karnego na rozstrzygnięcie w postępowaniu cywilnym. Ani dłużnik osobisty, ani pozwany jako dłużnik rzeczowy nie zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu karnego za przestępstwo z art. 297 k.k. dotyczące Pożyczki. Sądy zwróciły też uwagę, że *in casu* postępowanie przygotowawcze pod sygn. akt IV Ds. [...] nie zostało zakończone, jego przedmiotem jest szereg

czynności dokonanych na szkodę SKOK W. przez dziesiątki podejrzanych, a ocena ich zachowań przez pryzmat prawa karnego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sądy odrzuciły zarzut pozwanego, że Umowa pożyczki jest nieważna jako zawarta w wyniku czynu zabronionego oraz w celu przestępczym wyłudzenia pożyczki i przez to sprzeczna z ustawą lub zmierzająca do jej obejścia. Wprawdzie Pożyczkobiorca zeznał, że podpisując Umowę pożyczki działał na zlecenie P. P., który chciał rozwijać swoje przedsiębiorstwo, jednakże dłużnik osobisty otrzymał pieniądze na swój rachunek ROR i je wypłacił, a nie ma dowodu, iż zostały przekazane jakiegokolwiek innej osobie. Natomiast pozwany udzielił zabezpieczenia Pożyczki dopiero w 2014 r., kiedy pożyczka była spłacana przez Pożyczkobiorcę, co wynika z dowodów spłat. Cel Pożyczki zaś nie był sprzeczny z prawem, gdyż było nim przeznaczenie środków finansowych na rozwój przedsiębiorstwa, skoro Pożyczkobiorca wskazywał, że w razie czego pożyczkodawca zaspokoi się z Hipoteki.

Sądy obu instancji były też zgodne, że dokonanie czynności prawnej w warunkach naruszenia norm prawa karnego nie jest równoznaczne z jej bezwzględną nieważnością. Kryterium pozwalającym na rozstrzygnięcie, czy w danym przypadku właściwa jest sankcja nieważności, jest to, czy naruszana norma zmierza do zapobieżenia powstaniu określonych stosunków cywilnoprawnych. *In casu* sprzeczne z prawem karnym miały być okoliczności (zachowania), które towarzyszyły zawarciu Umowy pożyczki, a nie sama Umowa (jej treść). Artykuł 297 k.k. bowiem nie odnosi się do samej czynności prawnej, która zostaje zawarta na podstawie nieprawdziwych informacji czy też oświadczeń złożonych instytucji finansowej, lecz do tych zachowań, towarzyszących jej zawarciu. W tej sytuacji nawet skazanie pozwanego jako dłużnika rzeczowego czy też skazanie dłużnika osobistego za czyn określony w tym przepisie nie miałyby wpływu na ważność Umowy pożyczki, gdyż okoliczności towarzyszące jej zawarciu są pozbawione znaczenia w świetle art. 58 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że nieważność Umowy byłaby bardzo niekorzystna dla pożyczkodawcy, gdyż nie miałby on prawa do wyższych niż ustawowe odsetek i wygasłoby jedyne zabezpieczenie, jakim jest hipoteka. Przyjęcie, że działanie przez Pożyczkobiorcę

ze z góry powziętym zamiarem wyłudzenia pożyczki i przedstawienie przezeń nierzetelnych lub nieprawdziwych dokumentów, automatycznie pozbawia SKOK W. umownej podstawy prawnej żądania zwrotu pożyczki, oznaczałoby, iż każdy, kto złoży nieprawdziwe, nierzetelne dokumenty w celu wyłudzenia pożyczki czy kredytu, automatycznie byłby zwolniony z zaciągniętego przez siebie zobowiązania umownego na skutek nieważności umowy, którą zawarł, wprowadzając w błąd drugą stronę.

Sąd obu instancji odrzucił też zarzut, że Umowa pożyczki była nieważna jako pozorna na podstawie art. 83 § 1 i 2 k.c., wskazując, iż z przedstawionych przez pozwanego okoliczności oraz dowodów pozorność ta nie wynika. Pożyczka bowiem została wypłacona na rachunek bankowy Pożyczkobiorcy, który ją wykorzystał, i była spłacana w okresie do września 2014 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma jakichkolwiek dowodów na to, że strony tej czynności prawnej miały świadomość i zamiar niewywołania skutków prawnych zawartych w ich oświadczeniach woli. Pozwany nie wykazał, że powód miał wolę zawarcia umowy dla pozorów ani nie wskazał, jakie to oświadczenia woli zostały złożone przez strony, a jeżeli umowa pożyczki była pozorna, to należy wskazać jak czynność prawa została ukryta. Z kolei Sąd Okręgowy ocenił, że dopuszczalna jest sytuacja, w której środki pochodzące z zaciąganych pożyczek czy kredytów są przekazywane innym osobom, i zwrócił uwagę, iż pozwany - dłużnik rzeczowy osobiście ustanowił Hipotekę już w trakcie wykonywania Umowy w sytuacji zwolnienia innej nieruchomości, musiał zatem mieć świadomość co do stanu jej wykonywania.

Uznając powództwo za uzasadnione, Sądy obu instancji zgodnie stwierdziły, że powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego jako dłużnika rzeczowego z tytułu Hipoteki, w tym wysokość zadłużenia dłużnika osobistego wynikającego z Umowy pożyczki.

Rozstrzygając negatywnie o zarzutach i wnioskach dowodowych pozwanego dotyczących wysokości zobowiązania, w tym opisanych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 10 listopada 2017 r. - obejmujących wnioski o zwrócenie się do Prokuratury o przesłanie dokumentów (bliżej nieskonkretyzowanych) z akt sprawy

VI Ds. [...], z których wynikają wątpliwości co do wysokości świadczenia – Sądy zwróciły uwagę, że dokumenty przedstawione przez powoda (m.in. dowody wpłat, wyciągi z ksiąg rachunkowych, rozliczenie księgowe) nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez dowody przedstawione przez skarżącego (samo zaprzeczenie okoliczności jest niewystarczające). Pozwany nie przedstawił konkretnych zarzutów dotyczących wysokości zobowiązania, nie określił, jakich konkretnych wpłat nie zaliczył powód i w jakim zakresie to kwestionuje, nie złożył żadnych dokumentów księgowych w postaci dowodów wpłat, nie wskazał, jakie rozliczenia przedłożone przez powoda są nieprawidłowe i dlaczego w jego ocenie i na jaką okoliczność w tej sytuacji ma być powołany biegły sądowy z zakresu rachunkowości i księgowości. W związku z tym za bezpodstawny uznały też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii takiego biegłego. Sąd Okręgowy zauważył też, że w toku procesu pozwany nie twierdził, że pożyczka została zapłacona w wyższej kwocie niż wynika to z przedstawionych przez powoda dokumentów ani że poza kwotami wynikającymi z przedstawionych przez powoda dokumentów zapłacił jeszcze inne kwoty w wykonaniu Umowy pożyczki, które nie zostały rozliczone.

Sąd odwoławczy uznał też za bezzasadny zarzut naruszenia art. 128 § 1 w związku z art. 130 § 1- 2, z art. 133 § 3, z art. 207 § 3 i § 7 oraz z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił przede wszystkim faktyczne nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie zarzutu nieważności umowy pożyczki i zarzutów ewentualnych dotyczących niewymagalności pożyczki oraz nieprawidłowej wysokości zadłużenia. Zarzucił też naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 83 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 207 § 7 w związku z art. 207 § 3 i z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2, z art. 391 § 1 i z art. 387 § 2¹ *a contrario*, art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 250 § 1, z art. 299, z art. 391 oraz art. 380 k.p.c, art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2, z art. 391 § 1 i z art. 387 § 2¹ k.p.c. *a contrario*, art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 278 § 1, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c., art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 250 § 1, z art. 391

§ 1 i z art. 380 k.p.c., art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 299, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c., art. 177 § 1 w związku z art. 11, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c., art. 6 k.c. oraz art. 128 § 1 w związku z art. 130 § 1-2, z art. 133 § 3, z art. 207 § 3 i § 7 zd. 2, z art. 379 pkt 5 i z art. 391 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie, gdyby Sąd Najwyższy uznał, że zachodzą przesłanki do uchylenia wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy, powiązany z zakwestionowaniem oddalenia wniosków dowodowych i nierozpoznaniem zarzutów apelacyjnych pozwanego dotyczących oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd pierwszej instancji, nie może wywołać zamierzonego skutku już z tego względu, że nie został sformułowany prawidłowo. Już pod rządem art. 393¹ k.p.c., odpowiadającym treści obowiązującego obecnie art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie może zostać uznany za samodzielną podstawę kasacji, gdyż zgodnie z art. 393¹ k.p.c. można ją oprzeć na dwóch podstawach: naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wyliczenie to jest wyczerpujące i nie obejmuje ono podstawy w postaci nierozpoznania przez sąd apelacyjny istoty sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2001 r., I PKN 247/00, OSNP 2002, nr 21, poz. 521). Formułując zaś omawiany zarzut, skarżący nie wskazał przepisów, które miały zostać naruszone przez Sąd Apelacyjny, a tym samym nie uwzględnił, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), co oznacza, iż może rozpoznać tylko zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego wskazanych w skardze kasacyjnej. Prawidłowe sformułowanie podstawy kasacyjnej wymaga powołania konkretnych przepisów prawa, którym uchybił sąd, uzasadnieniu zarzutu ich naruszenia, a w razie zgłoszenia zarzutów z zakresu

prawa formalnego - na wykazaniu dodatkowo, że te wyknięte uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2001 r., IV CKN 1594/00, niepubl.). Skarżący mógł zatem postawić zarzut naruszenia konkretnego przepisu i z tym naruszeniem powiązać tezę o nierozpoznanie istoty sprawy. Ewentualne stwierdzenie przez Sąd Najwyższy nierozpoznania istoty sprawy może być jedynie skutkiem uznania określonej podstawy kasacyjnej za uzasadnioną i właśnie tego rodzaju sytuację obrazuje wskazany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., V CSK 189/10 (niepubl.). Poszukiwanie przez Sąd Najwyższy przepisu, z którym można powiązać zarzucane przez skarżącego uchybienie, jest niedopuszczalne.

Na nieporozumieniu polega zarzut naruszenia art. 6 k.c. O naruszeniu tego przepisu można mówić w razie przyjęcia przez sąd, że ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na innej osobie niż w nim wskazana, w konsekwencji czego sąd obarcza niewłaściwą stronę postępowania skutkami niewykazania tego faktu. Tymczasem skarżący zarówno w zarzucie jak i jego uzasadnieniu zakwestionował nieuprawnioną - jego zdaniem - ocenę, że nie przejawiał inicjatywy dowodowej, czy też nie wykazał określonych okoliczności, podczas gdy składał wnioski dowodowe, które zmierzać miały do ich wykazania, oraz ocenę, że powód wykazał oznaczone okoliczności. Nie kwestionuje rozłożenia pomiędzy strony ciężaru dowodu, lecz ocenę, czy strony mu sprostają. Postawiony zarzut i jego uzasadnienie nie odpowiada więc możliwemu hipotetycznie naruszeniu art. 6 k.c., do którego nie może dojść, gdy sąd stwierdza, że strona nie udowodniła oznaczonej okoliczności czy też twierdzenia przy jednoczesnym prawidłowym obciążeniu jej ciężarem dowodu w tym zakresie.

Pozwany zarzucił również naruszenie art. 128 § 1 w związku z art. 130 § 1-2, z art. 133 § 3, z art. 207 § 3 i § 7 zd. 2, z art. 379 pkt 5 i z art. 391 § 1 k.p.c., mające polegać na błędnym nieuwzględnieniu jego zarzutu dotyczącego braku doręczenia mu przez Sąd pierwszej instancji ostatniego pisma uczestnika, złożonego przed zamknięciem rozprawy przed tym Sądem w dniu 30 lipca 2018 r., braku wezwania uczestnika przez Sąd pierwszej instancji do uzupełnienia braków formalnych jego pisma złożonego na ostatniej rozprawie przed tym Sądem i braku zwrotu tego pisma, braku zobowiązania pozwanego na rozprawie w dniu 30 lipca 2018 r., mimo

wniosku jego pełnomocnika, do ustosunkowania się na piśmie, w określonym przez Sąd terminie, do pisma uczestnika niedoręczonego pełnomocnikowi pozwanego, o którego istnieniu Sąd poinformował pozwanego dopiero na tejże rozprawie, a którego odpis nie został mu doręczony nawet na tej rozprawie, oraz braku zwrotu pisma procesowego pełnomocnika powoda złożonego na rozprawie w dniu 30 lipca 2018 r. bez zobowiązania Sądu, co zdaniem skarżącego stanowiło naruszenie zasady równości broni, w szczególności zważywszy fakt, że Sąd *a quo* dopuszczając to pismo nie zapewnił jednocześnie pozwanemu możliwości odniesienia się do jego treści oraz do treści nowych dowodów w określonym, choćby nawet krótkim terminie.

Ustosunkowując się do tego zarzutu, należy zwrócić uwagę, że z akt sprawy wynika, iż ostatnim pismem Prokuratora Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w postępowaniu pierwszoinstancyjnym było pismo z dnia 19 czerwca 2018 r. (k. 397), w którym wyjaśnił, iż jego zgłoszenie udziału w postępowaniu dotyczy niniejszej sprawy, w piśmie zaś z dnia 6 marca 2018 r., którym zgłosił swój udział, doszło do pomyłki w jej oznaczeniu. Pismo - wstąpienie Prokuratora z dnia 6 marca 2018 r. zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie 30 lipca 2018 r., a Sąd Okręgowy poinformował przy tym doręczeniu pełnomocników stron, że Prokurator złożył również pismo, w którym wyjaśnił zawartą w nim omyłkę. Z akt wynika również, że w dniu 28 czerwca 2018 r. pełnomocnik substytucyjny pozwanego zapoznawał się z aktami sprawy, w których znajdowało się wówczas pismo z dnia 6 marca 2018 r. - wstąpienie Prokuratury do sprawy, co wskazuje, iż z jego treścią pełnomocnik mógł zapoznać się przed rozprawą 30 lipca 2018 r.

Z treści wstąpienia Prokuratora wynika, że popierał on stanowisko powoda i nie przedstawił innej ani szerszej argumentacji niż przedstawiona w procesie przez powoda. Nawet zatem przyjmując jako termin zapoznania się ze stanowiskiem Prokuratora dzień rozprawy 30 lipca 2018 r., pełnomocnik pozwanego miał możliwość i powinien być w stanie odnieść się do niego na samej rozprawie, a niezakreślenie mu terminu do złożenia na piśmie odpowiedzi na to stanowisko nie naruszyło prawa do obrony pozwanego. Prawa tego nie naruszało także niedoręczenie pisma Prokuratora z dnia 19 czerwca 2018 r. (wyjaśniającego

omyłkę w piśmie z dnia 6 marca 2018 r.), a zamiast tego poinformowanie o jego treści pełnomocników stron ustnie na rozprawie przez Przewodniczącego.

Za naruszenie prawa do obrony pozwanego oraz zasady równości broni nie można też uznać niewyznaczenia pełnomocnikowi skarżącego terminu na pisemne ustosunkowanie się do pisma pełnomocnika powoda złożonego na rozprawie w dniu 30 lipca 2018 r. oraz braku zwrotu tego pisma. Odmowa wyznaczenia terminu na złożenie repliki na pismo powoda złożone w dniu 30 lipca 2018 r. została umotywowana przez Przewodniczącego prawidłową konstatacją dotyczącą tożsamości zawartej w nim argumentacji z tą już zaprezentowaną przez powoda w procesie. Zasada równości broni nie wyraża się w możliwości złożenia tożsamej liczby pism procesowych, niezależnie od ich treści, lecz w równych możliwościach przedstawienia swojego stanowiska i jego obrony. W kontekście prezentowanej przez strony w toku procesu argumentacji pełnomocnik pozwanego miał możliwość odniesienia się do pisma pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 30 lipca 2018 r. Argumentację tę mógł przy tym uzupełnić w złożonym przez niego załączniku do protokołu rozprawy z dnia 30 lipca 2018 r., w którym jednak nie podniósł konkretnych zarzutów dotyczących argumentacji powoda i jego wniosków zawartych w piśmie z dnia 30 lipca 2018 r., prezentował zaś co do zasady tożsame z dotychczasowym stanowisko. Z prezentaty na załączniku wynika również, że wpłynęło ono do Biura Podawczego w dniu 10 sierpnia 2018 r., a więc po publikacji wyroku z dnia 9 sierpnia 2018 r. Niezadbanie o złożenie załącznika w terminie poprzedzającym wyznaczony termin publikacji wyroku oraz pozwalającym na zapoznanie się z jego treścią przez sędziego sprawozdawcę podważa twierdzenia skarżącego o wadze argumentacji, której możliwość przedstawienia miał utracić.

Nie można również uznać, że do zawartych w piśmie powoda złożonym na rozprawie w dniu 30 lipca 2018 r. wniosków dowodowych pełnomocnik pozwanego mógł odnieść się wyłącznie w piśmie procesowym, a jego sporządzenie wymagało wyznaczenia dodatkowego terminu. Zawarte w tym piśmie wnioski powoda pozostawały w związku z uprzednio złożonymi wnioskami pozwanego i prezentowaną przez niego argumentacją. Zważywszy przebieg postępowania i prezentowane przez strony stanowiska nie można uznać, że reprezentujący pozwanego profesjonalny pełnomocnik nie mógł odpowiednio zareagować

i zaprezentować pełnej argumentacji dotyczącej wniosków dowodowych powoda na rozprawie 30 lipca 2018 r.

Z kolei naruszenia art. 207 § 7 w związku z art. 207 § 3 i z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący dopatrył się w bezpodstawnym zwrocie przez Sąd Apelacyjny jego pisma przygotowawczego w postaci repliki na odpowiedź na apelację z dnia 2 sierpnia 2019 r. Jednakże trzeba stwierdzić, że ów zwrot nie był formalnie bezpodstawny, skoro zostało ono złożone bez zgody Przewodniczącego. W piśmie tym pozwany nie postawił nowych zarzutów procesowych, a jedynie uzupełnił i rozwinął uzasadnienie zarzutów już postawionych w apelacji, co oznacza, że było to pismo procesowe złożone w toku postępowania, na którego złożenie powinna być wyrażona zgoda sądu. Wobec tego przedmiotowy zarzut można rozpatrywać jedynie w kontekście oceny, czy niewyrażenie zgody na złożenie przez pozwanego przedmiotowego pisma procesowego było uzasadnione.

Niewyrażenie zgody na pismo zawierające nową argumentację czy też rozwinięcie uzasadnienia zarzutów postawionych już w apelacji nie może być - rzecz jasna - dowolne. O ile zatem nie można uznać za prawidłową praktyki składania w toku postępowania apelacyjnego kolejnych pism procesowych powielających jedynie już zaprezentowaną argumentację, co uzasadnia niewyrażenie zgody na złożenie tego rodzaju pisma, o tyle złożenie przez stronę apelującą pisma precyzującego zarzuty lub argumentację na ich poparcie w sposób nieprzekraczający granic apelacji jest co do zasady dopuszczalne. Zwłaszcza, gdy brak precyzji może być podstawą negatywnej oceny owych zarzutów. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany nie wskazał, jakie dowody zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji błędnie czy też nielogicznie lub niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. W zwróconej zaś przez ten Sąd replice pozwany wprost wskazywał np. na niewłaściwą ocenę zeznań przesłuchanego w charakterze świadka Pożyczkobiorcy. W replice tej rozwinął też niewątpliwie argumentację na poparcie postawionych w apelacji zarzutów procesowych.

Odrębną kwestią jest wpływ niewyrażenia zgody na złożenie tego pisma na wynik postępowania. Zważywszy, że na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2019 r.

pełnomocnik pozwanego w obszernej mowie końcowej miał możliwość przedstawienia argumentacji wspierającej postawione zarzuty apelacyjne, nie sposób przyjąć, jak podnosi skarżący, iż niewyrażenie zgody na złożenie przez niego repliki prowadziło do nieważności postępowania przez naruszenie jego prawa do obrony.

Zarazem należy zauważyć, że w replice skarżący zawarł wniosek o przeprowadzenie dowodów z załączonych do niej dokumentów. Zwrot repliki, ze względu na niewyrażenie zgody na złożenie pisma, stosownie do art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c., nie mógł ich dotyczyć i powinny być one rozpatrywane przez Sąd Apelacyjny na gruncie art. 381 k.p.c. W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie tego przepisu przez błędne oddalenie dowodów z dokumentów załączonych do repliki na odpowiedź na apelację, mimo uprawdopodobnienia, że były to dowody, których nie mógł przedłożyć przez Sądem pierwszej instancji, gdyż powstały one później lub możliwość ich powołania pojawiła się później. Jednakże Sąd Apelacyjny nie oddalił wyraźnie tych wniosków ani nie wyjaśnił w tym zakresie swojego poglądu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Przemilczenie zgłoszenia przez stronę wniosku dowodowego i jego nieprzeprowadzenie przez Sąd było równoznaczne z pominięciem tego dowodu. Kwestie te podlegają zatem rozważeniu w ramach postawionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c.

Znaczna część spośród pozostałych zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej zmierza do wykazania, że Umowa pożyczki była dotknięta nieważnością jako sprzeczna z prawem (ustawą lub zasadami współżycia społecznego). Dotyczy to zarzutu naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz tych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które miały powodować niedostatki w zakresie ustalenia podstawy faktycznej, istotne dla oceny tego zarzutu (zarzuty dotyczące oddalenia wniosków dowodowych dotyczących dokumentów znajdujących się w aktach prokuratorskich – w tym przedstawienia postanowień o przedstawieniu zarzutów, postanowień o wszczęciu postępowań przygotowawczych, podaniu danych osób podejrzanych, zamiarów Prokuratur - zgłoszonych m.in. na okoliczność prowadzenia przez Prokuraturę śledztwa w sprawie wyłudzenia Pożyczki oraz nieważności Umowy

pożyczki z powodu jej sprzeczności z prawem jako uzyskanej w wyniku czynu zabronionego względnie z powodu jej pozorności).

W tym zakresie pierwszoplanowe znaczenie ma zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż potwierdzenie tezy Sądów *meriti*, że ewentualne naruszenia prawa karnego przy zawarciu Umowy pożyczki nie mają znaczenia dla oceny jej ważności, sprawiałoby, iż omawiana grupa naruszeń przepisów postępowania nie mogła wywrzeć wpływu na wynik sprawy, co czyniłoby ich rozważanie bezprzedmiotowym (por. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przedmiotowego naruszenia skarżący dopatrywał się w przyjęciu, że stwierdzenie nieważności czynności prawnej w oparciu o art. 58 k.c. uzasadnione jest wyłącznie wówczas, gdy sama czynność prawna (jej treść) jest sprzeczna z przepisami prawa lub stanowi przestępstwo i nie mają w tym zakresie znaczenia okoliczności towarzyszące dokonaniu tej czynności prawnej, w postaci np. przestępnych zamiarów jej stron. Tymczasem, jego zdaniem, umowa zawarta w celu popełnienia przestępstwa jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. Okoliczności towarzyszące jej zawarciu, w tym w szczególności motyw działania stron, mogą również decydować o sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Rozpatrując przedstawiony zarzut, warto najpierw zauważyć, że kwestia, czy zastosowanie art. 58 k.c. jest co do zasady ograniczone jedynie do przypadków, w których sprzeczna z prawem (ustawą lub zasadami współżycia społecznego) jest treść lub cel czynności prawnej, wywołuje wątpliwości w orzecznictwie. Nawet jednak w razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej – co zakładał Sąd Apelacyjny – w orzecznictwie dostrzega się potrzebę wykładni rozszerzającej przepisu, tak by obejmował on również sytuacje, w których zastosowanie sankcji (nieważności albo innej, oddziałującej na skutki czynności prawnej) jest konieczne do zapewnienia porządku prawnego ze względu na okoliczności sytuujące się poza zakresem treści oraz celu czynności (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., III CZP 107/14, OSNC 2016, nr 2, poz. 16). Dostrzegając pewną chwiejność znaczeniową pojęcia treści czynności prawnej, do którego art. 58 k.c. się nie odwołuje, i nawiązując do pojęcia czynności prawnej jako

zachowania rozumianego skutkowo (wraz z regulacją stosunku prawnego), w doktrynie zaś zwraca się uwagę, że o sprzeczności czynności prawnej z ustawą (zasadami współżycia społecznego) można mówić zarówno wtedy, gdy koliduje z nimi czynność prawna rozumiana jako regulacja prawna (wyznaczająca powinne zachowania się stron lub inne następstwa prawne), jak i wtedy, gdy sprzeczność dotyczy „aktu dokonania czynności” czyli w istocie złożenia oświadczeń woli o określonej treści w określonych okolicznościach. W przypadku umów oznacza to, że ich sprzeczność z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. zachodzi wtedy, gdy sprzeczność z prawem dotyczy regulacji umownej, jak również wtedy, gdy zawarcie umowy, tj. złożenie oświadczeń woli, było sprzeczne z dyspozycją normy prawnej wymierzonej bezpośrednio przeciwko złożeniu oświadczeń woli o określonej treści lub w określonych okolicznościach. Zarazem zastrzega się, że o sprzeczności zawarcia umowy z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. można co zasady mówić tylko wtedy, gdy przez jej zawarcie obie strony dopuściły się naruszenia prawa (jednostronna sprzeczność nie jest wystarczająca – por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 23 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2018 r., II CSK 228/17, niepubl., choć jest możliwe, że ze względu na jednostronne naruszenie prawa, np. procedury przetargowej, ustawodawca bezpośrednio wyłączy kompetencję strony do zawarcia umowy). Może to polegać nie tylko na tym, że obie strony naruszyły zakaz ustawowy (np. przez zawarcie umowy popełniły czyn zabroniony pod groźbą kary, a więc wyczerpały zarówno znamiona strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu zabronionego) albo zasady współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CK 562/04, Biul. SN 2005, nr 9, poz. 12 i z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 72/12, niepubl.), ale także na tym, iż jedna ze stron naruszyła zakaz ustawowy (np. popełniła przestępstwo), a druga strona, zawierając umowę, naruszyła zasady współżycia społecznego, gdyż wiedziała o naruszeniu zakazu przez kontrahenta (niekiedy wystarczy, że powinna była o nim wiedzieć – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 89/14, OSNC 2015/9, poz. 104), i to, co wie, powinno ją powstrzymać od zawarcia umowy w takich okolicznościach (tak będzie zwykle w przypadku przestępstw). Okoliczności zawarcia umowy mogą zatem decydować o jej

sprzeczności z prawem, mimo że regulacja umowna (określana niekiedy jako treść umowy) sama przez się nie nasuwa zastrzeżeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1981 r., II CR 224/81, OSPiKA 1984, z. 12, poz. 247, z dnia 13 września 2001 r., IV CKN 475/00, niepubl., z dnia 10 listopada 2004 r., II CK 202/04, Biul. SN 200, nr 3, s. 11).

Kryteria te są w pełni miarodajne także w kontekście naruszenia zakazów karnych, przy czym należy odróżnić zakazy, które mogą być naruszone przez samo zawarcie umowy (por. np. art. 284, art. 286, art. 291, art. 292, art. 296 § 1 i § 4 oraz art. 300 § 1 i 2 k.k.) od zakazów, które mogą być naruszone nie tyle przez zawarcie umowy, ile przez działania poprzedzające jej zawarcie. Do tej drugiej kategorii należy zaliczyć art. 297 § 1 k.k., gdyż zakazane w nim zachowania nie polegają – przynajmniej w zasadzie – na zawarciu umowy, lecz na oznaczonych działaniach mających doprowadzić do jej zawarcia (przedłożenie wadliwego dokumentu albo oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania świadczenia), a więc sytuujących się na przedpolu zawarcia umowy. Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że zawarcie umowy pod wpływem takich działań nie świadczy samo przez się o jej sprzeczności z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. W tym przypadku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (ze względu na okoliczności poprzedzające zawarcie umowy) może być w zasadzie uznane jedynie zawarcie umowy przez jedną ze stron (stronę wyłudającą kredyt), co nie uzasadnia zastosowania art. 58 § 1 k.c., może być natomiast istotne w kontekście unormowań dotyczących wad oświadczenia woli (zwłaszcza art. 86 k.c.). W tym duchu należy też interpretować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12 (OSNC 2014, nr 2, poz. 13), w którym oceniając umowę zawartą z naruszeniem art. 302 § 1 k.k. wskazano, że pojęcie czynności prawnej sprzecznej z prawem odnosi się do jej treści, a nie do okoliczności jej zawarcia, z którymi prawo karne wiąże sankcję prawnokarną, oraz stwierdzono, iż przestępczość umów uszczuplających polega na okolicznościach towarzyszących ich zawarciu (są to dozwolone umowy, których cel jedynie zmierza do pokrzywdzenia wierzyciela). Zarazem Sąd Najwyższy zwrócił uwagę – do czego nawiązuje skarżący - że sama treść czynności prawnej może nie pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, ale ze względu na

okoliczności towarzyszące jej dokonaniu, w tym w szczególności motywy działania jej stron, będzie można uznać ją za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Z poglądem tym należy się zgodzić, zauważając, że naganne motywy obu stron umowy mogą decydować o dwustronnej sprzeczności jej zawarcia z zasadami współżycia społecznego.

Rozróżnienie na jednostronną i dwustronną sprzeczność zawarcia umowy z prawem może odegrać istotną rolę także w przypadkach, w których osoba fizyczna dysponująca kompetencją do działania za jedną ze stron (jako jej organ, przedstawiciel ustawowy albo pełnomocnik) nadużywa tej kompetencji (np. działając wbrew rzeczywistej lub hipotecznej woli strony). Przyjmuje się bowiem, że jeżeli druga strona (osoba trzecia względem stosunku, będącego źródłem nadużywanej kompetencji) umowy o tym nadużyciu nie wiedziała – co w istocie jest równoznaczne z jedynie jednostronną sprzecznością zawarcia umowy z ustawą (może stanowić przestępstwo z art. 296 § 1 k.k.) lub z zasadami współżycia społecznego - umowa nie jest spreczna z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2018 r., II CSK 228/17). Ocena jest odmienna, jeżeli druga strona działała w zмовie z reprezentantem, wiedziała o nadużyciu lub bez trudu mogła się o tym dowiedzieć i zawarła umowę w celu uzyskania ochrony własnego interesu majątkowego kosztem osoby reprezentowanej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1992 r., II CRN 60/92, niepubl., z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, niepubl. z dnia 5 lutego 2003 r., II CK 425/02, niepubl., z dnia 16 września 2004 r., IV CK 712/03, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 143, z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 175, z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 458/12, OSNC-ZD 2014, z. A, poz. 10, z dnia 20 października 2016 r., II CSK 59/16, niepubl., z dnia 28 lutego 2018 r., II CSK 228/17, niepubl. oraz z dnia 23 marca 2018 r., II CSK 371/17, niepubl.), co w istocie jest równoznaczne ze szczególną dwustronną sprzecznością zawarcia umowy z prawem.

Rozróżnienia te są istotne także w kontekście wpływu celu czynności prawnej (umowy) na jej skuteczność. W kontekście powszechnie akceptowanego stwierdzenia, że zakresem zastosowania art. 58 k.c. objęte są także przypadki, w których spreczny z prawem jest cel umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, niepubl., z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, niepubl., z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 149, z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, niepubl. i z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 13), ów cel jest przeważnie rozumiany jako nieznajdujący bezpośredniego wyrazu w umowie stan rzeczy, który ma być osiągnięty dzięki umowie i który jest objęty wolą jednej ze stron i co najmniej świadomością drugiej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 41, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, niepubl. i z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 13). W przypadku zaś, gdy o sprzecznym z prawem celu umowy wiedzą obie strony, za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego może być uznane także samo zawarcie przez nie umowy (sprzeczność obustronna). Szersze ujęcie, zakładające, że o sprzeczności celu umowy z ustawą lub zasadami współżycia społecznego może decydować także cel jednostronny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2009 r., III CSK 56/09, niepubl.), nieznanym drugiej stronie, wywołuje poważne wątpliwości i pozostaje odosobnione. Szczególnym przypadkiem jest sytuacja, w której czynność prawna została podjęta w celu przestępczym wymierzonym przeciwko drugiej stronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 149).

W świetle przedstawionych rozważań trzeba skarżącemu przyznać rację, że stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż okoliczności towarzyszące zawarciu Umowy są pozbawione znaczenia w świetle art. 58 k.c., jest zbyt kategoryczne i ogólne. Z drugiej strony Sądy trafnie przyjęły, że samo skazanie Pożyczkobiorcy czy pozwanego za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. nie byłoby wystarczające dla stwierdzenia, że samo zawarcie Umowy pożyczki było sprzeczne z prawem, chodziłoby tu bowiem jedynie o sprzeczność jednostronną.

Nawet jednak gdyby pozwany zdołał dowieść, że czynności te (albo jedna z nich) były dokonane w zмовie z reprezentantami SKOK W. (w celu przedstępny) – a wykazywał pewną inicjatywę dowodową w tym zakresie (por. k. 596, 599, 603) – nie oznaczałoby to jeszcze, iż umowy te byłyby nieważne. Nie każda bowiem czynność sprzeczna z prawem (ustawą albo z zasadami współżycia

społecznego) jest dotknięta nieważnością, co wynika wprost z art. 58 § 1 k.c., a w odniesieniu do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego – z przepisów szczególnych (por. np. art. 385¹, art. 388 oraz częściowo art. 527 k.c.; w orzecznictwie por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998 r., I CKN 667/97, niepubl., z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, niepubl., z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, OSNC 2013, nr 11, poz. 127, z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl., z dnia 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17, niepubl.).

W doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się – co dotyczy przede wszystkim przypadków sprzeczności z ustawą – że inny niż nieważność skutek nie musi wynikać wprost z ustawy, lecz może być ustalony w drodze bardziej złożonych zabiegów interpretacyjnych, uwzględniających cel i sens naruszanej normy (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13 i z dnia 15 września 2015 r., III CZP 107/14). Trzeba też zgodzić się z zapatrywaniem, że oceniając, czy sankcja nieważności umowy jest właściwą reakcją na naruszenie prawa, należy wziąć pod uwagę nie tylko porządek publiczny, ale także autonomię woli stron, interesy każdej z nich, bezpieczeństwo obrotu oraz wymaganie proporcjonalności sankcji w stosunku do dokonanego naruszenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., III CZP 107/14). Wreszcie w doktrynie zasadnie zwraca się uwagę, że potrzeba takiego elastycznego podejścia istnieje również w odniesieniu do określenia sankcji naruszenia zasad współżycia społecznego.

W żadnym razie za proporcjonalną nie może być uznana sankcja, która w razie naruszenia norm ustawowych (w tym zakazów karnych) albo zasad współżycia społecznego chroniących instytucje finansowe przed wyludzeniami kredytów czy pożyczek (*in casu* SKOK W.), pozbawiałaby te instytucje praw, które służą ochronie ich słusznego interesu związanego z odzyskaniem wypłaconej kwoty i wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, w tym prawa do zaspokojenia się z nieruchomości, które miało zabezpieczać spłatę udzielonej pożyczki. Taki zaś – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy - byłby skutek przyjęcia, że Umowa pożyczki była nieważna. W związku z tym, mimo wskazanych wyżej zastrzeżeń co do stanowiska Sądu Apelacyjnego, w ostateczności należy stwierdzić, że nawet gdyby pozwany wykazał, iż w sprawie miała miejsce obustronna sprzeczność

zawarcia Umowy pożyczki z prawem (w ww. rozumieniu), nie powodowałoby to upadku zabezpieczenia hipotecznego i nie zwalniało pozwanego z jego odpowiedzialności rzeczowej.

W konsekwencji za zbędne należy uznać rozpatrywanie zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które dotyczyły podstawy faktycznej rozstrzygnięcia o ważności Umowy pożyczki, jak również zarzutu naruszenia art. 177 § 1 w związku z art. 11, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c. przez odmowę zawieszenia postępowania, który opiera się na założeniu, że rozstrzygnięcia w sprawie karnej mogłyby rzutować na ocenę sprzeczności z prawem i nieważności Umowy pożyczki.

Inna część sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów zmierzała do wykazania, że Umowa pożyczki była dotknięta nieważnością jako pozorna. Dotyczy to zarzutu naruszenia art. 83 k.c. oraz naruszenia tych przepisów postępowania, które miały powodować niedostatki w zakresie ustalenia podstawy faktycznej, istotne dla oceny tego zarzutu.

Naruszenia art. 83 k.c. skarżący dopatrywał się w przyjęciu, że pozorność, o której mowa w tym przepisie, może mieć postać wyłącznie kwalifikowaną, tj. taką, kiedy strony dokonują czynności prawnej pozornej (symulowanej) w celu ukrycia innej, rzeczywiście przez strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta - dysymulowana), podczas gdy z treści przepisu wynika jednoznacznie, iż pozorność może mieć również postać czystą (absolutną, bezwzględną), tj. taką, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania skutków tej czynności, ale też nie mają zamiaru wywołania skutków prawnych innej przewidzianej prawem czynności. W tym kontekście pozwany podkreślił, że od początku sporu konsekwentnie wskazywał, iż pod pozorną Umową pożyczki nie kryła się żadna inna czynność prawna, gdyż celem zawarcia pozornej Umowy było wyłudzenie środków ze SKOK W. przez zorganizowaną grupę przestępczą z udziałem przedstawicieli samej Kasy.

Jednakże wbrew intencjom skarżącego uzasadnienie omawianego zarzutu wskazuje, że w istocie błędnie utożsamia on pozorność Umowy pożyczki z intencją wyłudzenia pożyczki. Tymczasem wada pozorności występuje wówczas, gdy

oświadczenie jest złożone „dla pozorów”, a więc nie towarzyszy mu wola wywołania skutków prawnych, jakie zwykle prawo łączy z takim oświadczeniem, a jedynie zamiar stworzenia na zewnątrz wrażenia (pozoru), że wola taka istnieje (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, niepubl., z dnia 15 stycznia 2003 r., IV CKN 1623/00, niepubl., z dnia 18 marca 2004 r., III CK 456/02, niepubl., z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/10, niepubl., z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 397/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 326/15, niepubl., uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 13 i z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 74). W doktrynie trafnie wskazuje się przy tym, że czym innym jest czynność dokonana przez osoby podstawione, w której strony wytwarzają nieprawdziwy obraz sytuacji co do osób, które czynność interesuje, jednakże mają rzeczywisty zamiar wywołania takich skutków prawnych, jakie normalnie złożone przez nie oświadczenia woli za sobą pociągają (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1971 r., II CR 250/71, niepubl.).

Intencja wyłudzenia pożyczki nie oznacza, że zaangażowane osoby (pożyczkobiorca i działający z nim w porozumieniu reprezentant pożyczkobiorcy) nie chcą osiągnąć skutku prawnego związanego z zawarciem umowy pożyczki, w szczególności skutku polegającego na zobowiązaniu pożyczkodawcy do przeniesienia na własność biorącego określonej kwoty pieniędzy. Przeciwnie, zazwyczaj chcą ów skutek osiągnąć, nawet kosztem zobowiązania pożyczkobiorcy do zwrotu kwoty pożyczki z odsetkami, czemu towarzyszyć może założenie, że pożyczkobiorca nie wywiąże się z tego zobowiązania. Naganność ich intencji jest kwestią odrębną, która podlega rozważeniu na płaszczyźnie niezgodności ich działania z prawem.

Należy też podkreślić, że negując pozorność Umowy pożyczki, Sąd obu instancji wskazały przede wszystkim, iż nie ma jakichkolwiek dowodów na to, że strony tej czynności prawnej miały zamiar niewywołania skutków prawnych zawartych w ich oświadczeniach woli, i zwróciły uwagę, iż pożyczka została wypłacona na rachunek bankowy Pożyczkobiorcy, który ją wykorzystał, i była spłacana w okresie do września 2014 r. W tej sytuacji twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że w przypadku zarzutu pozorności należy wskazać – czego

pozwany nie uczynił - jaka czynność prawa została ukryta, pomijając zgodny pogląd orzecznictwa i doktryny, iż pod pozorowaną czynnością nie musi się kryć żadna inna czynność (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/10 i z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 397/15), miało jedynie poboczny charakter.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba uznać zarzut naruszenia art. 83 k.c. za bezzasadny, a roztrząsanie zarzutów naruszenia postępowania, które dotyczyły podstawy faktycznej oceny, że Umowy pożyczki nie była pozorna, a które oparte są na błędnym rozumieniu pojęcia pozorności – za zbędne. Zbędne jest również rozważanie zarzutu naruszenia art. 177 § 1 w związku z art. 11, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c. przez odmowę zawieszenia postępowania, który opiera się na założeniu, że rozstrzygnięcia w sprawie karnej mogłyby rzutować na ocenę pozorności Umowy pożyczki.

Pozostałe, sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2, z art. 391 § 1 i z art. 387 § 21 a contrario, art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 250 § 1, z art. 299, z art. 391 oraz art. 380 k.p.c., art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2, z art. 391 § 1 i z art. 387 § 21 k.p.c. a contrario, art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 278 § 1, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c., art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 250 § 1, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c., art. 217 § 2 i § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 227, z art. 299, z art. 391 § 1 i z art. 380 k.p.c., art. 381 k.p.c.), wiążą się z podnoszonymi w toku postępowania zarzutami pozwanego co do nieskuteczności wypowiedzenia Umowy pożyczki Pożyczkobiorcy oraz wysokości roszczenia Powoda - wyliczonego zadłużenia z tytułu Umowy pożyczki. W tym zakresie skarżący zarzuca nierozpoznanie zarzutów apelacyjnych dotyczących błędnego oddalenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oznaczonych dowodów, naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów, jak również kwestionuje niedopuszczenie wnioskowanych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzuty te dotyczą wniosków dowodowych obejmujących:

1. zobowiązanie Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga do udostępnienia z akt sprawy prowadzonej pod sygn. akt VI Ds. [...] lub inną w zakresie dotyczącym Umowy pożyczki wymienionych przez pozwanego dokumentów (wniosek zawarty w piśmie z dnia 10 listopada 2017 r.);

2. zobowiązanie powoda oraz Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim i Warszawa-Praga do przedłożenia dokumentów finansowych obrazujących operacje związane z wypłatą i regulowaniem rzekomej pożyczki, zawnioskowanych na rozprawie w dniu 27 października 2017 r. i uszczegółowionych w petitum pisma z dnia 10 listopada 2017 r.;

3. zobowiązanie powoda oraz świadka S. D. do przedłożenia wszystkich pism świadka kierowanych do Syndyka SKOK W., o których zeznał świadek, informujących powoda o właściwym adresie zamieszkania świadka, w tym pism datowanych od 2014 r. (wniosek zawarty w piśmie z dnia 10 listopada 2017 r.);

4. dowód z zeznań stron ograniczony do dowodu z zeznań pozwanego;

5. dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego;

6. dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i rachunkowości;

7. dowodów z dokumentów załączonych do repliki na odpowiedź na apelację.

W związku z tymi zarzutami należy też zauważyć, że w apelacji skarżący kwestionował oddalenie przez Sąd pierwszej instancji jego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości i wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego (w ramach zarzutu naruszenia art. 278 § 1 w związku z art. 227 k.p.c.), oddalenie jego wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2017 r. (k. 344-346) w pkt. 2 b i c, pkt. 3, pkt. 5-7 petitum (w ramach zarzutu naruszenia art. 227 w związku z art. 250 zdanie drugie k.p.c.) oraz oddalenie jego wniosków dowodowych złożonych na rozprawie w dniu 30 lipca 2018 r. (w ramach zarzutu naruszenia art. 227 w związku z art. 250 zdanie drugie k.p.c.). Na podstawie art. 380 k.p.c. domagał się też skontrolowania postanowień dowodowych Sądu pierwszej instancji w przedmiocie oddalenia wniosków o dopuszczenie

dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości oraz z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, oddalenia wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2017 r. (k. 344-346) w pkt. 2 b i c, pkt. 3, pkt. 5-7 petitum oraz oddalenia wniosków o zwrócenie się do Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie o nadesłanie dokumentów oraz informacji wskazywanych przez pozwanego.

Rozpatrując przedstawione zarzuty, należy przede wszystkim przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. może być uwzględniony jedynie wyjątkowo, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej. Dotyczy to m.in. sytuacji, w której uzasadnienie nie pozwala ocenić, czy sąd odwoławczy uczynił zadość wynikającemu z art. 378 § 1 k.p.c. nakazowi rozpatrzenia wszystkich zarzutów i wniosków apelacji. Wprawdzie nakaz ów nie oznacza konieczności odniesienia się do każdego argumentu prawnego i twierdzenia faktycznego prezentowanego przez apelanta na rzecz powołanych w apelacji zarzutów, jednakże ich rozpatrzenie nie powinno budzić wątpliwości. W szczególności, jeżeli sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, powinien ustosunkować się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnić dlaczego zarzuty te uznał za nieuzasadnione (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CSK 29/18, niepubl. i przywołane tam liczne orzecznictwo).

Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu nierozpoznanie apelacyjnego zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Jednakże z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd odwoławczy nie tylko zarzucił skarżącemu niewskazanie, jakie dowody zostały nieprawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji, ale stwierdził, że zarzucając temu Sądowi dokonanie błędnych ustaleń, apelujący nie wykazał istotnych błędów logicznych w rozumowaniu Sądu Okręgowego czy też sprzeczności poszczególnych ustaleń z materiałem dowodowym oraz jego oceny z doświadczeniem życiowym, samo zaś wskazanie przez stronę skarżącą, co w jej ocenie zostało błędnie ustalone czy też ocenione, stanowi jedynie polemikę z poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Oznacza to, że postawiony przez skarżącego w apelacji zarzut i podniesiona w niej argumentacja na jego uzasadnienie była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, co nie pozwala przyjąć, iż zarzut ten został pominięty.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny dał również wyraz swojej ocenie dotyczącej zasadności zarzutów apelacyjnych dotyczących nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości (s.15-16) oraz nieuwzględnienia wniosku o zwrócenie się do Prokuratury w Gorzowie Wielkopolskim i Prokuratury Okręgowej w Warszawie o informacje, czy Prokuratura planuje przedstawić zarzuty w związku z Umową pożyczki konkretnym osobom (s. 16). Z motywów zaskarżonego orzeczenia wnioskować można również, że przynajmniej część z pozostałych wnioskowanych przez pozwanego dowodów Sąd uznał *implicit* za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia i zmierzające do wykazania okoliczności dla niego nieistotnych, w związku z przyjętym przez ten Sąd brakiem powiązania między skazaniem za przestępstwo a oceną czynności na gruncie prawa cywilnego.

W skardze kasacyjnej pozwany nie wyjaśnił, jaki wpływ na wynik postępowania mogło mieć zarzucane uchybienie polegające na oddaleniu jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego na okoliczność ustalenia, czy na dokumentach znajdujących się w aktach znajdują się autentyczne podpisy pochodzące od Pożyczkobiorcy, co uchyla ów zarzut z zakresu kontroli kasacyjnej.

Skarżący nie wyjaśnił również, czemu miało służyć dopuszczenie dowodu z protokołów przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym Pożyczkobiorcy, co było niezbędne, zważywszy, że osoba ta została przesłuchana w niniejszym postępowaniu w charakterze świadka i strony miały możliwość zadawania jej pytań oraz uzyskania w ten sposób bezpośrednio w postępowaniu cywilnym wszystkich niezbędnych zeznań co do faktów. Biorąc pod uwagę, że skarżący nie wskazuje też, aby w zeznaniach świadka wystąpiły sprzeczności lub braki, nie sposób przyjąć, iż zachodziła potrzeba sięgnięcia do jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Co do wniosku o zobowiązanie Prokuratury do złożenia potwierdzeń dokonywanych wpłat gotówkowych lub przelewów bankowych, względnie wszelkich innych informacji znajdujących się w aktach, potwierdzających wysokość dokonanych spłat, należy stwierdzić, że zmierzał on do niedopuszczalnego zmuszenia innego podmiotu do poszukiwania ewentualnych dowodów na okoliczności faktyczne, które nie były nawet kategorycznie oznaczone przez pozwanego. Z kolei w posiadaniu wyciągu z rachunku przeznaczonego do spłaty spornej pożyczki i wyciągu lub historii rachunków ROR Pożyczkobiorcy powinien być powód i poszukiwanie tych dokumentów w aktach prokuratorskich mogłoby znaleźć uzasadnienie tylko o tyle, o ile powód w rzeczywistości nie byłby w ich posiadaniu, a ponadto zachodziła potrzeba przeprowadzenia tych dowodów. Tymczasem skarżący nie wskazał przyczyn, dla których zasadnym byłoby domaganie się pełnej historii czy wyciągu ze wszystkich rachunków Pożyczkobiorcy.

Odebną kwestią jest natomiast ocena zarzutu skarżącego dotycząca dopuszczenia dowodu z pełnej historii rachunku prowadzonego dla spornej pożyczki, a także dowodów zmierzających do weryfikacji wysokości pozostałej do spłaty pożyczki kwoty, a tym samym kwoty objętej żądaniem pozwu.

W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że pozwany jako dłużnik rzeczowy nie był stroną Umowy pożyczki i nie miał dostępu do środków dowodowych przysługujących dłużnikowi osobistemu, które mogłyby służyć wykazaniu, iż Pożyczkobiorca spłacił dług w wyższej kwocie niż podnosi wierzyciel. Tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że wpłat z tytułu spłaty spornej pożyczki dokonywał nie tylko sam Pożyczkobiorca, ale również inne nieustalone osoby, sama zaś pożyczka mogła być spłacana nie tylko gotówką, ale przelewem na wskazany w Umowie rachunek (§ 8 umowy). W tej sytuacji nie można uznać za prawidłową decyzji odmawiającej pozwanemu przeprowadzenia dowodu, który pozwalał zarówno potwierdzić, jak i obalić jego zastrzeżenia i wątpliwości co do twierdzeń powoda dotyczących liczby i wysokości dokonanych wpłat.

Trzeba też zwrócić uwagę, że stanowisko Sądów dotyczące prawidłowości rozliczenia przez powoda wpłat dokonanych z tytułu spłat pożyczki zostało oparte

z jednej strony na ocenie wiarygodności przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych, a z drugiej - na niewskazaniu przez pozwanego, jakich konkretnych wpłat nie zaliczył powód i w jakim zakresie to kwestionuje, niezłożeniu dokumentów księgowych w postaci dowodów wpłat oraz niewskazaniu, jakie rozliczenia przedłożone przez powoda są nieprawidłowe i dlaczego w jego ocenie - i na jaką okoliczność - w tej sytuacji ma być powołany biegły sądowy z zakresu rachunkowości i księgowości. Z ujawnionych przez Sądy motywów nie wynika jednak, czy podawana przez powoda kwota została w ogóle przez Sądy zweryfikowana. Jeżeli bowiem wedle ich oceny zweryfikowanie prawidłowości rozliczenia przez powoda dokonanych wpłat zgodnie z wiążącymi strony Umowy pożyczki postanowieniami umownymi stanowiło prosty rachunek matematyczny – czemu przeczył pozwany - tego rodzaju weryfikacja winna zostać przedstawiona w uzasadnieniu wyroku. Pozwany zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu zweryfikowania żądanej przez powoda kwoty już w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, w piśmie zaś z dnia 10 listopada 2017 r. wniosek ten podtrzymał. Podnosił, że sposób wyliczania należności z tytułu oprocentowanej pożyczki - gdzie trzeba uwzględnić kapitał, odsetki za korzystanie z kapitału pożyczki i odsetki karne związane z tym, że spłaty następowały nieregularnie - jest na tyle złożony i skomplikowany, iż wymaga wiedzy specjalnej stosownie do treści art. 278 §1 k.p.c. W replice na odpowiedź powoda na apelację pozwany zawarł też wniosek o przeprowadzenie dowodów z załączonych do niej dokumentów, w tym opinii biegłego przedstawionej w innej sprawie, z której wynika, że według biegłej powód w tamtej sprawie nieprawidłowo wyliczył kwotę zadłużenia. Dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie miał służyć wykazaniu potrzeby dopuszczenia tego rodzaju dowodu również w niniejszej sprawie przez wykazanie błędów w dokonanych przez powoda rozliczeniach spłat innej pożyczki.

Sąd zarzucił pozwanemu, że nie wskazał konkretnych błędów w wyliczeniach (nie przedstawił dowodów podważających dowody złożone przez powoda). Jednakże tylko uznanie, że weryfikacja rozliczeń dokonanych wpłat nie wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (jest prostą operacją matematyczną), mogłoby uzasadniać postawienie pozwanemu zarzutu, iż nie wskazał konkretnych nieprawidłowości ani sam takich wyliczeń nie dokonał.

W takim zaś razie Sąd zobligowany był do przedstawienia własnej weryfikacji dokonanych przez powoda rozliczeń wpłat i umotywowania oceny, że rozliczenia te zostały uczynione prawidłowo i zgodnie z wiążącymi strony umowy postanowieniami umownymi. Zwłaszcza, że wnioskowany przez powoda dowód z opinii złożonej w innej sprawie uprawdopodobniał możliwość błędnego rozliczenia spornej w sprawie pożyczki. Sąd tego nie uczynił, co nie pozwala odeprzeć dotyczącego tej kwestii zarzutu skarżącego.

Konieczność uzupełnienia rozważań Sądu Apelacyjnego dotyczących prawidłowości dokonanego przez powoda rozliczenia wpłat oraz uzupełnienia materiału dowodowego czyni przedwczesną ocenę zarzutów kasacyjnych zmierzających do wykazania zasadności przeprowadzenia w sprawie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony pozwanej. Zgodnie bowiem z art. 299 k.p.c. obowiązek przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględnego i aktualizuje się wówczas, gdy sąd uzna, że po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostają niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Tym niemniej należy zauważyć, że wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania pozwanego został złożony w piśmie pozwanego z dnia 10 kwietnia 2017 r. m.in. na okoliczność wysokości spłaconych rat oraz rzeczywistej wysokości kwoty pożyczki. Tymczasem pozwany twierdził w toku postępowania, że nie jest w stanie wykazać wartości i ilości dokonanych wpłat inaczej niż przez wnioskowane przez niego dowody z dokumentów. W piśmie z dnia 10 listopada 2017 r. podnosił, że jedyna możliwość wykazania faktycznej wysokości dokonanych spłat, polega na dostępie do dokumentów znajdujących się w SKOK W. lub w Prokuraturze Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim lub w Prokuraturze Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie. Z samych twierdzeń pozwanego wynikało więc, że nie ma on wiedzy o tym, czy w ogóle i ewentualnie jaki podmiot dokonywał wpłat tytułem spłaty spornej pożyczki w części wykraczającej ponad przedłożone przez powoda potwierdzenia. Nielogiczny jest więc wniosek, że przesłuchanie go na tego rodzaju okoliczności mogło być przydatne dla ich wyjaśnienia. Jednocześnie w żadnym z pism procesowych pozwany nie podniósł konkretnych twierdzeń dotyczących okoliczności zawarcia spornej pożyczki, zarzuty zaś względem zarządu SKOK formułowane były jako

wnioski i nie były wyprowadzane z twierdzeń faktycznych podniesionych przez samego pozwanego.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rzeczywiście nie ujawniono oceny dotyczącej wniosku o zobowiązanie powoda i Pożyczkobiorcy do przedstawienia korespondencji, którą Pożyczkobiorca miał kierować do powoda i SKOK, a który to wniosek zmierzał do wykazania nieskuteczności dokonanego Pożyczkobiorcy wypowiedzenia Umowy. Tym niemniej skarżący nie wykazał, jaki wpływ na rozstrzygnięcie może mieć zarzucane uchybienie, co było istotne, zważywszy, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż to sam Pożyczkobiorca złożył oświadczenie z dnia 11 kwietnia 2011 r. o zmianie danych adresowych i na podany przez niego adres kierowana była korespondencja, w tym oświadczenie o wypowiedzeniu. Ewentualna zaś rezygnacja Pożyczkobiorcy z czytania podpisywanych dokumentów czy też celowe podanie nieprawdziwego adresu i rezygnacja w ten sposób z możliwości odbierania korespondencji pod podanym adresem, nie mogą prowadzić do przyjęcia, że korespondencja kierowana doń na ten adres nie została mu skutecznie doręczona.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.